



Raport z rynku walutowego

wtorek, 8 maja 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Pierwsza sesja po długim weekendzie majowym wypadła w Warszawie dość „blado”, gdyż nie tylko obroty były relatywnie niewielkie (465 milionów złotych), ale i wzrosty głównych indeksów giełdowych rodzimego parkietu. Choć tylko około 27% spółek notowanych na GPW w poniedziałek zdrożało to WIG20 zyskał na koniec dnia 0,33%, a WIG 0,06%. Brak istotnych publikacji z polskiej gospodarki częściowo rekompensuje wczorajszy komunikat Narodowego Banku Polski, który poinformował o wzroście rezerw dewizowych wyrażonych w EUR w kwietniu tego roku o 3 miliardy w porównaniu do poprzedniego miesiąca do najwyższego w historii poziomu 77,6 miliarda EUR. Ponadto instytut Samar poinformował, że Polacy rejestrują coraz więcej nowych aut osobowych. Jak wynika z najnowszych danych w kwietniu 2012 roku wzrost rejestracji wyniósł w ujęciu miesięcznym prawie 20%, a w skali rok do roku około 6,5%, co potwierdza w miarę dobrą sytuację gospodarstw domowych w Polsce przy obecnych warunkach.

Słabszy złoty widoczny głównie na początku wczorajszego handlu powoli wraca do wartości charakterystycznych dla zeszłego tygodnia. Na rynku pary EUR/PLN rano kurs odnotował dołek na poziomie 4,1676! Ewidentnie widać zatem słabość rynku do próby naruszenia oporu w strefie 4,2050 – 4,2150. Z technicznego punktu widzenia przebieg dzisiejszej sesji może mieć kluczowe znaczenie dla dookreślenia kierunku zmian na najbliższe dni. Dwie najważniejsze bariery technicznie to rejon oporu 4,2050 – 4,2150 oraz wsparcie w pobliżu 4,1500 – 4,1450. Analizując poranny obraz tej pary widać, że szczególnie w pierwszej części dzisiejszej sesji realny wydaje się kolejny atak na zakres wczorajszych szczytów. Ponownie zatrzymanie wzrostów poniżej tego miejsca charakterystycznego stworzy dobre warunki do osuwania się kursu w kierunku dolnej bariery. Poranne minimum na rynku pary USD/PLN miało wartość 3,1950. Biorąc pod uwagę, że wczorajszy szczyt sięgnął 3,2400 widać, że zakres odreagowania (przy relatywnie spokojnym eurodolarze) jest znaczący. W perspektywie najbliższych godzin przyjąć można założenie, że bez silniejszego spadku eurodolara (poniżej 1,2960) trudno oczekiwać wzrostów w rejon wczorajszych gór. Najbliższe wsparcie techniczne wykreślić można w oparciu o zasięg dołków, czyli w okolicy 3,1950 – 3,1900.



Rynek światowy

Piątkowa wyprzedaż akcji i wczorajsze poranne spadki na giełdach europejskich oraz azjatyckich nie były kontynuowane do końca sesji. W wyniku poprawy nastrojów indeksy giełd Starego Kontynentu zakończyły handel na plusach (np. CAC40 +1,65%), a parkiety za Oceanem blisko piątkowych zamknięć (m.in. S&P500 +0,04%). Optymizm zawitał też na rynkach Azji, ale już otwarcie w Europie nie jest tak atrakcyjne dla posiadaczy akcji. Doniesienia z Grecji o porażce procesu tworzenia koalicji przez Nową Demokrację (zwycięską partię ostatnich wyborów parlamentarnych) tonują nastroje i jeśli ani SYRIZA ani PASOK nie podoła temu zadaniu Grecję w czerwcu czekają kolejne wybory. Coraz więcej pojawia się też opinii przesądających wyjście Grecji ze strefy euro w obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej tego kraju. Czy zatem w maju uda się sformować rząd i kontynuować reformy zapoczątkowane przez poprzednią koalicję? Na dzisiaj kalendarz wydarzeń makroekonomicznych przewiduje niewielką ilość danych, m.in. marcową produkcję przemysłową Niemiec, a tym samym sytuacja może wyglądać podobnie do tego, co działo się wczoraj.

Na rynku tej pary sytuacja robi się ponownie coraz ciekawsza. Wczorajsza obrona strefy wsparcia (1,3000 – 1,2960) wywindowała notowania do poziomu 1,3064. Nie doszło zatem nawet do zakrycia luki (wzrostu powyżej 1,3100). Dzisiaj od samego rana obserwujemy stopniowe osuwanie się cen (umacnianie dolara) w kierunku 1,3000. Patrząc na obraz techniczny (wykres H4 oraz H1) tej pary widać, że presja w kierunku umocnienia dolara osłabła, a rejon wsparcia wydaje się coraz trudniejszy do trwałego pokonania. Dodając do tego zachowanie wskaźników np. RSI, czy MACD oraz silne wyprzedanie rynku przyjąć można założenie, że dzisiejsza sesja przyniesie kolejną próbę reaktywacji długich pozycji – osłabienia dolara. Najbliższe miejsca charakterystyczne (opory), które mogą obecnie być potraktowane jako sygnałne dla zmian w perspektywie najbliższych dni zlokalizowane są na wysokości 1,3065 – 1,3075 oraz figury 1,3100.